Dwaj artyści

Bardzo dawno temu świat wyglądał inaczej. Był po prostu inny. Nie było wielu rzeczy, które nas teraz otaczają. Nie było telewizji, Internetu, nie było radia... Można by sądzić, że było bardzo smutno. Mały chłopiec o imieniu Maciek tak nie myślał. Nie odczuwał braku ani telewizji, ani Internetu ani radia. Żył w czasach, gdy takich wynalazków nie było jeszcze na świecie. Nie mógł zatem odczuwać ich braku. Było jednak coś, co łączyło Maćka z tymi wynalazkami. Otóż chłopiec był małym artystą. W dawnych czasach to on dostarczał ludziom rozrywki. Maciek lubił odgrywać różne przedstawienia, ładnie śpiewał, a nawet opowiadał zabawne historyjki i zagadki. Pewnego razu, gdy zabawiał przechodniów na rynku, zauważył, że wśród gapiów był chłopiec, który miał cały czas smutną minę. Maciek właśnie opowiadał kawały, wszyscy wokół się śmieli oprócz tajemniczego chłopca. Mimo iż Maciek opowiadał bardzo śmieszne historyjki, to nie był w stanie rozśmieszyć tego chłopca. Po przedstawieniu wszyscy się rozeszli, również chłopiec z kamienną miną. Jednak on szedł najwolniej, więc Maciek postanowił go dogonić i zapytać, dlaczego jego kawały go nie śmieszyły. Szybkim krokiem zbliżył się do nieznajomego, już miał go złapać za ramię, gdy ten niespodziewanie zatrzymał się i obrócił w jego stronę. Zaskoczony tym Maciek również się zatrzymał. Chłopcy przez chwilę stanęli przed sobą twarzą w twarz, obaj bardzo poważni. Po czym nieznajomy odwrócił się i poszedł dalej. Po tym chłodnym spojrzeniu Maciek już nie miał ochoty go zaczepiać. Następnego dnia, na kolejnym przedstawieniu Maćka tajemniczy nieznajomy ponownie się pojawił. Gdy trzeciego dnia sytuacja się powtórzyła, ciekawość Maćka zwyciężyła. Przed końcem własnego przedstawienia wskazał trzy osoby, które zaprosił na scenę. Wśród nich był ów chłopak z kamienną twarzą. Maciek zadawał zagadki, prosząc o odpowiedź zaproszonych gości. Zagadka pierwsza: „Ma cztery rogi, nogi, a nie chodzi?”. Pierwsza osoba nie odpowiedziała, druga osoba nie odpowiedziała, również nasz tajemniczy nieznajomy – nie odpowiedział. Ukląkł natomiast na kolana, pochylił się do przodu i oparł na wyciągniętych rękach. Na plecy położył chusteczkę. Z tłumu dobiegł głos: „To stół”. I rozległy się brawa. Zagadka druga: „Jest zamek, a nie ma królestwa?”. Pierwsza osoba nie odpowiedziała, druga osoba nie odpowiedziała, natomiast tajemniczy nieznajomy gestem dłoni udał, że chwyta za klamkę i otwiera … . Z tłumu dobiegł głos: „To drzwi”. I rozległy się brawa. Zagadka trzecia: „Nie je, nie pije, a chodzi?”. Pierwsza osoba nie odpowiedziała, druga osoba nie odpowiedziała, tajemniczy nieznajomy wyciągnął w bok ręce i kręcił nimi kulistymi ruchami, jedną ręką szybciej, a drugą wolniej. Z tłumu dobiegł głos: „To zegar”. I rozległy się brawa. Na tym przedstawienie zakończono. Maciek podziękował gościom, uściskując ich dłonie. Gdy podał dłoń nieznajomemu, ta jakby przykleiła się do jego dłoni i nie mogła się oderwać. To był oczywiście żart, obaj chłopcy roześmiali się i to był pierwszy uśmiech nieznajomego. Okazało się, że on również był artystą. Był mimem, czyli aktorem, który nie posługuje się głosem, lecz mową ciała. Na pokazach Maćka ćwiczył właśnie opanowanie i powagę w sytuacjach, gdy ktoś opowiada śmieszne kawały. Dzięki temu mógł lepiej przekazać odgrywaną scenę wyłącznie za pomocą ruchów własnego ciała. Po brawach, jakie zdobył od widzów można było uznać, że już dostatecznie zgłębił tajniki tej sztuki i może już sam rozpocząć własne przedstawienia – do czego namawiał go Maciek. Tak też nieznajomy uczynił. Następnego dnia odbył się występ młodego mima. Widzowie byli zachwyceni, długo bili brawa. Na zakończenie na scenę wyszedł Maciek i zadał zagadkę: „Nie mówi, nie śpiewa, a bawi i rozwesela?”. Po czym gestem ręki wskazał na kolegę artystę. Z tłumu dobiegł głos: „To mim”. I rozległy się ponownie brawa. Od tej pory artyści często występowali razem. Odwiedzali różne miasteczka i wszędzie byli nagradzani gromkimi brawami.

Takie oto rozrywki ludzie w dawnych czasach miewali. Teraz bawi nas telewizja, Internet czy radio. Jednak czy to wszystko? Można przecież bajkę przeczytać, rysunek namalować albo własne przedstawienie przygotować. Spróbujemy?

mały rycerz

wydrukowano dnia: 06.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026